PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Sobota 3 czerwca 1916 roku. № 120

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Walki na wszystkich frontach.

Wiedeń. Urzędowo 1 b. m. **Na froncie włoskim:** Wojska nasze, posuwające się w kierunku wschodnim na terytorjum Asiago, dotarły do wsi Mandrielle i przekroczyły drogę na wschód od Monte Fiara i Monte Baldo.

Na wschód od Arsiero zdobyto Monte Cengio, jak również wyżyny na południe od Cavy i Tresche. Wzięto przytem do niewoli **900 Włochów**, śród których 15 oficerów, oraz zdobyto **3 karabiny maszynowe**.

Pod samem Arsiero wojsko nasze stanęło na południowym brzegu strumienia Posina i odparło silny przeciwatak włoski. Tak samo nie udały się ataki nieprzyjacielskie na stanowiska naszych strzelców krajowych pod Chiesą (w dolinie Brand) i na wschód od Passo Buole.

Według dalszych obrachunków, dokonanych na terenie natarcia, zdobycz nasza, o której wczoraj donoszono, wzrosła do **313 dział**. Reszty zdobyczy nie można jeszcze określić dokładnie. Dotychczas dostawiono **148 karabinów maszynowych, 22 przyrządy do miotania min, 6 samochodów, 600 rowerów**, oraz znaczną ilość amunicji, śród której znajduje się 2.250 bomb ciężkich.

Na froncie rosyjskim. Stanowiska nasze na Wołyniu znajdowały się wczoraj ponownie, w ciągu kilku godzin, pod. ogniem artylerji nieprzyjacielskiej. W ciągu nocy dochodziło kilkakrotnie do gwałtownych utarczek przed pozycjami. Na froncie besarabskim trwa także działalność przeciwnika.

Na froncie bałkańskim nic nowego.

Wiedeń. Urzędowo 2 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Walki armatnie na froncie besarabskim i wołyńskim przybrały miejscami charakter bitwy. Także nad Ikwą rozwinął wczoraj nieprzyjaciel wzmożoną działalność bojową.

Na froncie włoskim: Na wschód od majątku Mandrielle wojska nasze w walce wdarły się do kąta granicznego. W okolicy Arsiero zdobyły Monte Barco, na wschód od Monte Cengio i usadowiły się także na południe od miejscowości Fusina i Posina na południowym brzegu rzeczki Posina.

Na froncie bałkańskim: Na lewym brzegu środkowej Vojusy, na wschód od Flory (Valona) rozbiliśmy ogniem oddział włoski. Nad doliną Vojusy walki patroli.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 1 b. m. **Na froncie francuskim:** Wczoraj także na północ i południe od Lens panowała energiczna działalność artyleryjska. Na lewo od Mozy Francuzi wieczorem ruszyli wielkiemi siłami do ataku na Mort Homme i wyżynę Caurette. Na południo - wschód od Mort Homme powiodło się im wkroczyć do naszego przedniego rowu strzeleckiego na szerokości mniej więcej 700 metrów. Pozatem odparliśmy kilkakrotnie szturmy nieprzyjaciela, zadając mu najcięższe straty. Na prawo od Mozy toczono w dalszym ciągu walkę artyleryjską.

Na froncie rosyjskim: położenie bez zmiany.

Na froncie bałkańskim: Odparliśmy słabszy atak nieprzyjacielski na zachodnim krańcu jeziora Doiran. Pod Brestem (na północ od jeziora) wzięto do niewoli Serbów w uniformach angielskich.

Wielka bitwa morska pod Skagerak.

Berlin. Urzędowo 2 b. m. Nasza flota morska w czasie przedsięwzięć, skierowanych w stronę północną, w dn 31 ub. m. natknęła się na znacznie przeważającą główną część angielskiej floty bojowej. Wywiązało się popołudniu między Skagerak a Hornschiff kilka ciężkich, pomyślnych dla nas bitew, które trwały także przez całą następną noc. W walkach tych, oile dotąd wiadomo, zostały przez nas zniszczone:

Wielki okręt bojowy „Varspite", krążowniki bojowe „Queen Marie" i „Indifatigable", 2 krążowniki pancerne, jak się zdaje typu „Achilles", 1 mały krążownik 1 nowy kontrtorpedowiec „Turbulent mastor", jako też wielka liczba wielkich rozbijaczy łodzi torpedowych i jedna łódź podwodna.

Według pewnych spostrzeżeń wielka liczba nieprzyjacielskich okrętów bojowych została ciężko uszkodzona w czasie bitwy za dnia przez artylerję naszych okrętów i ataki naszej flotyli łodzi torpedowych. Między innemi wielki okręt bojowy „Marlborough"—jak podwierdzają jeńcy — został trafiony torpedą. Załogi kilku naszych okrętów wydobyły z wody załogi zatopionych okrętów nieprzyjacielskich, między nimi jednego ocalałego żołnierza z załogi „Iudifatigable".

Po naszej stronie zatopiony został w walce dziennej mały krążownik „Wiesbaden" skutkiem ognia nieprzyjacielskiego a w nocy „S. M. S. Pomern", wielki okręt bojowy, trafiony torpedą. O losie „S. M. S. Frauenlob" oraz kilku łodzi torpedowych, które jeszcze nie powróciły, do tąd nic niewiadomo. Flota nasza za dnia zawinęła do naszych portów.

Projekty oświatowe rządu okupacyjnego.

W „Nowinach Wiedeńskich" p. A. N. ogłasza treść rozmowy, jaką niedawno prowadził w Lublinie z wyższym urzędnikiem austr. kierownikiem spraw szkolnych i oświatowych. Poniżej cytujemy szereg informacji udzielonych p. A. N. przez rzeczonego urzędnika.

Nie zaniedbując szkolnictwa ludowego, które zawsze będzie nam wszystkim najbardziej leżało na sercu, mamy zamiar założyć z początkiem nowego roku szkolnego dziesięć do pietnastu szkół średnich, a więc gimnazjów, szkół handlowych i przemysłowych, a nadto i seminarja nauczycielskie. Kierowników owych zakładów bierzemy z Galicji; ciało nauczycielskie rekrutujemy przeważnie z sił miejscowych, by nie pozbawiać ich chleba i równocześnie wciągać do współpracy z zupełnie nowocześnie wyszkolonem nauczycielstwem galicyjskiem rozmaitych kategorji. Trudności napotykamy przy wybieraniu budynków szkolnych. W wielu miastach albo zupełnie brakuje budynków odpowiednich albo też chwilowo służą na inne cele. Staramy się przecież zwalczać te przeszkody, jak możemy.

Projektowane nowe szkoły średnie powstaną poza Lublinem, który na razie posiada ilość dostateczną zakładów naukowych prywatnych. Postaramy się uwzględnić nie tylko miasta gubernialne, lecz także i powiatowe, by w ten sposób niejako zdecentralizować możność korzystania z wykształcenia średniego.

Pozwolenie na podjęcie działalności Macierzy Szkolnej w obrębie tutejszego generał-gubernatorstwa jest już faktem dokonanym. Dzięki temu Macierz Szkolna będzie mogła działać na terytorjum całego Królestwa Polskiego. Powitaliśmy chętnie ową współpracę społeczeństwa w dziedzinie oświaty. Im więcej głów, im więcej rąk oraz im więcej środków materjalnych ma praca oświatowa na swe rozkazy, tem lepiej dla narodu.

Dzięki bardzo zacnej inicjatywie profesorów uniwersytetu Lwowskiego przy pomocy tutejszej (lubelskiej) inteligencji miejskiej i zamiejskiej powstanie instytucja wyższych kursów uniwersyteckich. Umożliwi ona jednostkom, chciwym wiedzy, a niemogącym opuszczać Lublina, zapoznanie się z poszczególnymi działami nauk, oraz najnowszych badań naukowych.

Organizację szkolnictwa — uwieńczymy na podstawie już otrzymanego w zasadzie zezwolenia Naczelnej Komen-

dy Armji stworzeniem instytucji kierującej naczelnej. Na razie będzie ona nosiła miano Gubernjalnej Rady Szkolnej. Prócz urzędników będą zasiadali w tej instytucji przedstawiciele tutejszego społeczeństwa polskiego bądź to jako reprezentanci obrządków religji chrześcijańskiej (katolicy i protestanci) i religji żydowskiej, bądź to jako reprezentanci miast oraz instytucji obywatelskich. Postaramy się, aby udział owego żywiołu autonomicznego był jaknajliczniejszym, a zakres jego wpływu jaknajwiększym. Sądzę zatem, że czynimy wszystko, co na naszych stanowiskach w dzisiejszych warunkach można zrobić dla tej dzielnicy polskiej...

Organizacja sądownictwa.

C. i k. generał - gubernatorstwo w Lublinie ogłasza statut organizacyjny sądownictwa na obszarach zajętych przez c. i k. armję, z pominięciem jego części, przekazanej sądom wojskowym.

Podział na sądownictwo niższe (sądy pokoju i gminne) i wyższe (sądy zwyczajne) pozostaje niezmieniony. Organizacja sądownictwa niższego rzędu zamyka się całkowicie w obrębie każdego obwodu (powiatu). Będą je sprawowały wyłącznie sądy pokoju. Sąd pokoju wiejski, czy miejski sądzi w komplecie, złożonym z sędziego i dwóch ławników. Tylko jeżeli funkcje sędziego pokoju sprawuje sędzia koronny, ławnicy nie są przybierani. Ten sędzia pełni swój urząd jako sędzia jednostkowy.

Drugą instancją dla sądów pokoju jest sąd obwodowy, ustanowiony przy każdej komendzie obwodowej. Wstępuje on w miejsce dawnego zjazdu sędziów pokoju, którego okręg jednakże obejmował trzy do czterech powiatów (obwodów).

W sądzie obwodowym przewodniczy sędzia koronny, członkami zaś będą przedewszystkiem sędziowie pokoju, w miarę potrzeby także sędziowie koronni. Przewodniczący sprawuje zarazem nadzór nad sądami pokoju swego okręgu, oraz inne obowiązki dawnego prezesa Zjazdu.

Najważniejszą zmianą wobec przejściowego stanu rzeczy, jaki istniał dotychczas, jest restytucja trybunałów w Kielcach, Lublinie, Piotrkowie i Radomiu o czem w swoim czasie donosiliśmy. Każdy z nich obejmuje obszar dawnej gubernji, o ile ten obszar leży w części Królestwa, zajętej przez c. i k. armję. Do okręgu trybunału lubelskiego należą także obwody: chełmski, hrubieszowski i tomaszowski.

Trybunał rozpatruje sprawy w gronie trzech sędziów. Przewodniczący sędzia koronny, członkami trybunału (sędziami) mogą być wszelako mianowani także prawnicy miejscowi.

Drugą i ostatnią instancją w sprawach trybunalskich będzie nadal sąd apelacyjny przy c. i k. generalnem gubernatorstwie.

Poza tem zawiera rozporządzenie kilka postanowień; które dotyczą nadzoru służbowego, pomocy prawnej oraz niektórych szczegółów postępowania sądowego.

Rozporządzenie ułatwia dalej wzajemną korespondencję między sądami obszaru okupowanego a sądami i innemi władzami w monarchji austro-węgierskiej, w Rzeszy niemieckiej i na obszarze Królestwa, zajętym przez armję niemiecką. Ważną innowacją jest uznanie wykonalności wyroków i innych orzeczeń sądowych, w monarchji austro-węgierskiej, w Rzeszy niemieckiej i na obszarze okupowanym przez armję niemiecką.

Rozporządzenie postanawia wreszcie, że wszystkie ogłoszenia (edykta) sądowe, hipoteczne itp. mają być zamieszczane w dzienniku rozporządzeń gen.-gubernatorstwa.

Niesłychane barbarzyństwo Rosji.

Z Rosji nadchodzi potworna wiadomość, w którą wprost trudno uwierzyć. Oto kilka telegramów c. k. Biura Korespondencyjnego:

Konstantynopol. (BK.) Ajencja Milli dowiaduje się z wiarogodnego źródła neutralnego: Pociąg z jeńcami tureckimi, wziętymi przez Rosjan do niewoli, a wiozący ich na Sybir, składał się z wagonów, których drzwi były opieczętowane. Przed przybyciem do Penzy był przeszło przez 12 dni w drodze. Z wagonów wydobywał się okropny zaduch. Funkcjonarjusze kolejowi, ani też prowadzący pociąg nie śmieli otworzyć drzwi wagonów. Uczyniono to dopiero na skutek polecenia z Petersburga. Po otwarciu drzwi znaleziono w wagonach 700 trupów. Kilku jeńców było jeszcze przy życiu, lecz zmarli wkrótce w szpitalu.

To niesłychane barbarzyństwo—którego prawdziwość zdaje się nie ulegać wątpliwości—przechodzi swą potwornością wszelkie zbrodnie, jakie w tej wojnie popełniono. Jeżeli po Rosji wszystkiego się można było spodziewać, to ta ostatnia zbrodnia przechodzi najśmielsze nawet możliwości. Zachodni sprzymierzeńcy Rosji, walczący wraz z nią w obronie kultury, cywilizacji i sprawiedliwości narodowej, zdziwią się niepomiernie na wieść o tej potworności. Zapewne starać się będą tłumaczyć sojuszniczkę niedopatrzeniem pewnych funkcjonarjuszy. Nic jednak nie może usprawiedliwić takiej zbrodni. Gdyby ktoś chciał skompromitować koalicję w oczach świata, nie mógłby tego w bardziej wyrafinowany sposób uczynić, niż Rosja powyższą zbrodnią. Owych kilkuset zagłodzonych jeńców tureckich, to więcej niż przegrana bitwa, w której padły tysiące ludzi.

Równocześnie donoszą z Berlina o urzędowym memorjale niemieckim, dotyczącym odszkodowania za szkody wojenne, spowodowane skutkiem inwazji nieprzyjaciela. W memorjale znajduje się wykaz tych szkód. W Prusach wschodnich zabito 1620 osób, zraniono 433 osoby, wywieziono 1725, zgwałcono 366 kobiet. Liczba zabitych okazała się w istocie większą, niż początkowo przypuszczano. Ciągle bowiem odnajdywano zakopywane zwłoki w międzyczasie wiele zmarło, ponieważ rząd rosyjski większą część wywiezionych pozostawił bez opieki.

Liczba domów, zburzonych w zupełności lub częściowo, wynosi okrągło 34,000, w 35 miastach i 1900 miejscowościach. Koszta odbudowy obliczono na 300 do 350 miljonów marek. Innych szkód nie można dokładnie stwierdzić. Największe rozmiary wykazują szkody w gospodarstwach wiejskich. Najmniej w 100.000 domów sprzęty zostały zupełnie, zaś w drugich 100.000 częściowo zniszczono.

Legjony.

≅ **Święto „Czwartaków".** „Czwartacy"... Komuż nie przypomni się sławnej pamięci pułk z r. 1831, „walecznych tysiąc", co nieśmiertelną sławą odkrył się pod Olszynką, Grochowem... Godnym spadkobiercą tradycji i sławy tego pułku są dzisiejsi „czwartacy" legjonowi, którzy o tę samą sprawę toczą krwawy bój z tym samym wrogiem wolności Polski. Rok trudu bojowego tego dzielnego pułku zdobył mu świetną kartę w dziejach bohaterskich walk Legjonów polskich, które podziwiają najdzielniejsi wojownicy obcy a nawet... swoi, rodacy tzw. neutralni mile są głaskani ich sławą.

Czwartacy dzisiejsi obchodzili przed kilku dniami rocznicę swego istnienia. Pułk ten powstał dn. 10 maja 1915 a 15 lipca wyruszył w pole. Uroczystość odbyła się na froncie jako święto pułkowe. Wzięli w niej udział towarzysze broni ze wszystkich oddziałów i komend tudzież wiele innych osób pozostających w pewnym stosunku ze służbą czynną. Podczas uroczystości wręczony został pułkowi przez delegację Polskiego Stronnictwa Ludowego prześliczny sztandar, ufundowany ze składek chłopskich w Galicji.

W szeregach „czwartaków" pod Grochowem walczył lud, rzemieślnik i chłop. I pośród dzisiejszych czwartaków niemało jest chłopskich synów. Nie dziw, że od ludu wiejskiego w Galicji wyszedł sztandar dla dzielnego pułku.

A gdy mowa o czwartakach dzisiejszych, nie można pominąć tego, który pułk ten wiedzie na sławę i pożytek Ojczyźnie. Jest nim komendant tego pułku nieustraszony pułkownik Bolesław Roja.

Stało się nazwisko Roi rozgłośnem niespodzianie podczas kampanji karpackiej 1914/15. W piekielnym ogniu na polach Mołotkowa złożył takie dowody nieustraszonego męstwa, że odrazu znalazł się wśród pierwszych na liście przywódców legjonowych.

Jego to dziełem było sformowanie czwartego bataljonu 2-go pułku, którego pęd rycerski i nieposkromiony rozmach na polach walk, głównie z komendanta brał swój początek. Umiał żołnierzy swych nietylko podniecać, lecz także wlewać w nich otuchę tak dalece, iż utarła się charakterystyczna wersja: „Gdzie jest Roja, tam niema boja".

W pierwszą rocznicę powstania 4-go pułku Legjonów ze wszystkich stron Polski popłynęły życzenia dalszych laurów i zwycięstwa sprawy, o którą najszlachetniejsi w narodzie krew przelewają, składając na jej ołtarzu wzorem nieśmiertelnych ojców i dziadów najdroższą ofiarę: życie własne... Wszystko, co nie jest gnuśną biernością, pokornem wyczekiwaniem przypadkowego losu, z

okazji święta Czwartaków łączy się w hołdzie dla bohaterów nowej Polski, której przyszłość wykuwają ostrzem swych bohaterów. Z tysięcy piersi płyną ku nim gorące życzenia sławy i tryumfu

W rocznicę powstania 4 pułku piechoty Komenda 3 Brygady Polskich Legjonów wydała następujący rozkaz dzienny:

Czwartacy!

Rok mija od chwili, gdy rozkazem Komendy Legjonów i z niepowstrzymaną siłą twórczą polskiego entuzjazmu wszedł w szranki bitewne odnowiony pułk czwarty, dziedzic świetnej tradycji wojskowej Królestwa Kongresowego.

Okres, dzielący nas od chwili powstania, gdy ze skromnych początków organizował się Wasz pułk na ziemi Królestwa Polskiego, owianej wspomnieniami sławnych walk o wyzwolenie bratnich dusz i ciała, wypełniliście chlubnym szeregiem walk i potyczek, uprawniających Was do dumnego przeświadczenia, że droga i sławna spuścizna w rycerskie dostała się ręce.

Wierny dewizie z bagnetem w ręku szedł na wroga pułk czwarty od pól Jastkowa poprzez długi i krwawy szlak Podlasia, Litwy i Polesia aż do Hulewicz i Koszyszcz, znacząc drogę polskiego pochodu dowodami męstwa, hartu i nieugiętości.

Dumny z przewodzenia walecznej Brygadzie, w skład której wchodzi czwarty pułk piechoty Legjonów Polskich, pozdrawiam Was dziś w uroczystą rocznicę pułkową okrzykiem:

„Niech żyją polscy Czwartacy!"

Grzesicki Gnmj.

Medal bohaterów z pod Rokitny. Staraniem Centralnego Biura wydawniczego N. K. N. wybity został medal pt. „Rokitna" na pamiątkę poległych pod Rokitną Wąsowicza, Kisielnickiego i Włodka wykonany przez prof. J. Raszkę. Po jednej stronie widnieją podobizny wspomnianych trzech bohaterów, u spodu data 13 IV 1913. Na odwrocie — sam historyczny atak. Rozwiniętą linją pędzą ułani Wąsowicza przez okop nieprzyjacielski. Cena medalu 6 koron za sztukę.

Wieści z Rosji.

Procesy polityczne w Moskwie. Według doniesień dzienników moskiewskich, przed tutejszym sądem odbył się proces przeciw kilku Polakom z powodu ich przynależności do socjalno-demokratycznej partji Polski i Litwy. Proces ten miał się odbyć w Warszawie, lecz po opróżnieniu Warszawy został przeniesiony do Moskwy. Jeden z oskarżonych został skazany na 6 lat katorgi, trzech na dożywotnie zesłanie.

Inny oddział sądu przeprowadził rozprawę przeciw żydom z powodu ich przynależności do socjalno-demokratycznego „Bundu".—Wszyscy zostali skazani na dożywotnie zesłanie. Trzeci proces odbył się przeciw jednemu Polakowi za przynależność do politycznej organizacji socjalistycznej i zakończył się skazaniem go na dożywotnie zesłanie.

Naganka na żydów w Rosji. „Birż. Wied." zaznaczają, że kampanja, jaką niektórzy gubernatorowie podjęli przeciwko ludności żydowskiej, doznała niepowodzenia. Jako środek do kampanji tej posłużyło ogłaszanie listy spekulantów, ukrywających produkty żywnościowe. Na listach tych figurowali wyłącznie tylko żydzi. Dopiero, gdy prasa zażądała wyjaśnień, zaczęto uzupełniać listy nazwiskami chrześcian. Niektóre pisma wystąpiły ostro przeciwko tego rodzaju podżeganiu na żydów.

Bezpłodność Dumy. „Nowoje Wremja" donosi: Większa część komisji Dumy nie wypełnia swych zadań. W komisjach brak jest prawnego kompletu członków, wobec tego zebrania nie dochodzą do skutku, a najważniejsze sprawy ulegają odroczeniu. Prasa postępowa, potwierdzając tę wiadomość, dodaje, że jest to w znacznej części wynik zabiegów, podejmowanych przez reakcjonistów zarówno w Dumie, jak i poza nią.

Rosyjska obawa przed szlachtą polską.

„Nowoje Wremia" z 13 maja donosi: Dnia 10 maja wygłosił na zebraniu rosyjskiego Towarzystwa Kresowego I. N. Sołoniewicz wykład na temat: Rosyjski kraj zachodni ze stanowiska państwowego. Prelegent zapewnił, że naród rosyjski sympatyzuje z Polakami, wystąpił jednak „energicznie" przeciw temu, aby szlachta polska, zamieszkała w kraju zachodnim wyzyskiwała te sympatje, celem zniesienia ograniczeń przeciw Polakom. Dążenia te, zdaniem referenta, mają na celu nie równouprawnienie, lecz przywileje, które posiada szlachta rosyjska. Głównymi przywilejami szlachty rosyjskiej są wybory szlacheckie i prawo korzystania z bardzo dogodnego kredytu hipotecznego w Banku Szlacheckim. Pierwszy przywilej wydałby całą władzę lokalną w ręce szlachty polskiej i dałby jej w ten sposób więcej praw, niż je posiada zachodnio-rosyjska inteligencja nieszlacheckiego pochodzenia. Drugi przywilej umożliwiłby szlachcie polskiej powiększenie posiadłości ziemskiej na koszt Rosjan, ponieważ wielu rosyjskich właścicieli dóbr zostało zrujnowanych skutkiem wojny, a cała masa dóbr rosyjskich będzie po wojnie wystawiona na sprzedaż.

Zdaniem referenta byłyby tego rodzaju reformy niesprawiedliwe i krzywdzące nietylko ludność rosyjską, ale i państwo. Kredyt hipoteczny w zachodniej Rosji nie powinien mieć charakteru stanowczego, lecz przeciwnie, powinien ułatwić nabywanie ziemi kulturalnym elementom rosyjskim. Skoro elementa te uzyskają dostateczną podstawę gospodarczą, wówczas ograniczenia, skierowane przeciw szlachcie polskiej, staną się niepotrzebne.

Po tych wywodach p. Sołoniewicza zabrał głos były minister sprawiedliwości Szczegłowitow. Mówca przyłączył się zupełnie do wywodów prelegenta i oświadczył, że „im szerszą będzie autonomja Polaków, tem głębszą, musi być linja demarkacyjna, między Królestwem Kongresowem a krajem zachodnim, gdyż inaczej kraj ten ulegnie wpływom polskim i stoczy się po równi pochyłej w stronę Polski. Dlatego nie jest wskazanem wytaczanie sprawy równouprawnienia elementu polskiego w kraju zachodnim. Ze stanowiska państwowego jest rzecz ta niebezpieczną".

Przy antiseptycznych wszelkich chorobach zaraźliwych
Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny
Giesshübler szczawa
Centralny zastępca dla Królestwa Polskiego
Karol Schopper, Kraków, ul. Karmelicka 39.
112—39

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* sobota 3 czerwiec. Erazma B. M. sł.: Braumiła.

Wschód słońca g. 4. m. 34; zachód godz. 8 m. 42 czas letni.

Wspominki historyczne: 1605. Śmierć Jana Zamoyskiego.

— **Występy znakomitych artystów polskich w Radomiu.** Koncert organizowany przez Ligę Kobiet odroczony z powodu choroby znanej artystki teatru krakowskiego Pani Ireny Solskiej doszedł wreszcie do skutku i odbędzie się dzisiaj o g. 8½ w sali Ligi Kobiet. Koncert ten budzi żywe zainteresowanie w mieście, dzięki znakomitemu zespołowi, jaki wykonać ma program. Nazwiska znane w Polsce całej, znakomitych artystów, pań Ireny Solskiej, Stefanji Wieniawa-Długoszowskiej i pana Ruszkowskiego ściągają tłumy. Bilety, które są oddane do rozsprzedaży w cukierni p. B. Pomianowskiego już są większej części sprzedane.

Dowiadujemy się, że pani Solska z p. Ruszkowskim mają odegrać niektóre części Moljerowskich komedji.

— **„Ratujmy dzieci".** Dzień czwartkowy przeminął pod znakiem kwesty „Ratujmy dzieci". Od wczesnego ranka po ulicach naszego miasta uwijały się kwestarki rozprzedając znaczek, który kupowano chętnie. Widzieliśmy osoby posiadające po kilkanaście znaczków — oznak swej ofiarności.—Przepiękna pogoda, a nawet dzień nieco upalny sprzyjały kweście. W godzinach popołudniowych ciężar życia miejskiego przeniósł się do parku Kościuszki, gdzie orkiestra baonu uzupełniającego dawała koncert

Bilety i programy sprzedawały uproszone panie. Ogród zaległy tłumy zwabione i sympatycznym celem i sławą, jaką się cieszy orkiestra wojskowa w mieście naszym. Sądząc z ożywienia i z zainteresowania w mieście, jakie kwesta czwartkowa budziła, należy się spodziewać, że Radom w sumie zebranej nie stanie gdzieś przy końcu miast polskich.

— **Jutrzejsza kwesta.** Towarzystwo opiek szkolnych szkół ludowych w Radomiu organizuje w dniu jutrzejszym sprzedaż znaczka, koncert i loterję fantową na odzież, bieliznę i obuwie dla biednej szkolnej dziatwy.

— **Przesyłka paczek pocztą.** Z urzędu pocztowego zawiadamiają nas, że na mocy rozporządzenia Głównodowodzącego dozwolone jest z dniem 1 czerwca r. b. nadawanie pakietów prywatnych w urzędach pocztowych terenu okupowanego w Królestwie Polskiem. Pakiety nadawane być mogą narazie tylko w urzędach pocztowych I-ej klasy i przesyłane zarówno do miejscowości terenów okupowanych, jak i do Monarchji. Wzbroniona jest przesyłka następujących przedmiów: brudna bielizna; noszona a nieodczyszczona odzież; przedmioty, których transport połączony jest z nie-

bezpieczeństwem; broń i patrony wszelkiego rodzaju; przedmioty ulegające szybkiemu zepsuciu, wreszcie zwierzęta żyjące. W pakiecie nie mogą się znajdować korespondencje, pieniądze i inne papiery z wyjątkiem faktur lub rachunków mających związek z przesyłką. Waga pakietu nie może przekraczać 5 klg. Pakiety winny być porządnie opakowane i zabezpieczone, stosownie do odległości transportu, rozmiaru przesyłki i jej zawartości. Adres nadawcy i odbiorcy winien być umieszczony na samej posyłce i na kartce wewnątrz pakietu. Na przesyłce również wina być wypisana zawartość, zgodnie z prawdą. Termin reklamacji prywatnych pakietów oznaczono na 6 miesięcy.

— **Na kwestę „Ratujmy dzieci".** Następujące osoby złożyły w Komitecie obywatelskim m. Radomia ofiary na rzecz kwesty „Ratujmy dzieci" zamiast udziału w sprzedaży znaczka: Pruszakowa Helena rb. 5; Pawłowska Zofja rb. 5; Roguska Hanna rb. 5; Kozerska Kazimierzowa rb. 3; Epsteinowa Marja kor. 6; Przyjałkowska Zofja kor. 6; Lewicka Helena kor. 4; Mikułowska-Pomorska Gabryela kor. 10; Przychodska Kamilla kor. 10; Miesznikowska Zofja kor. 10; Kiedrzyńska Marja kor. 4; Trzebińska Jadwiga kor. 10; Fuldowa Helena kor. 6; Karsch Stanisławowa kor. 10; Maliszewska Joanna kor. 10; Łagodzińska Janina kor. 10. Ponadto ks. Adam Popkiewicz złożył na cel powyższy rubli 5.

= **Towary dla Radomia** nadeszły dn. 31-V, 1 i 2-VI; 7 wag. węgla, porafina, galanterja, kapelusze słomiane, łokciowe, miękkie skóry, drożdże, porcelana, drzewo, smary, zamki, soda, mineralne, manufaktura, szkło, szewckie przybory, bawełna, kit szklany, beczki, lampy, torby, bielizna, mydło, papier, żelazo, piwo, wapno, śliwki, mineralne, kosa dębowa, papa, papier, książki, i materjały piśmienne, olej, kamienie do szlifowania,—razem w 12 wagonach.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 31-V 1 i 2-VI *Tyfus plamisty:* Podwalna 5, 8, Mleczna 6, Wałowa 9, 13, Bóżniczna 8, Szwarlikowska 6, Rwańska 33, Szpitalna 8, Nowogrodzka 2, 15,—razem 15 przyp. *Tyfus brzuszny:* Wałowa 10, 59, Lubelska 51, 72, Spacerowa 16, St. Krakowska 18, Żabia 15. Stare Miasto 8, Szpitalna 2—razem 9 przyp. *Dysenterja:* Koszarowa 4, *Dyfterja:* Lubelska 78, *Kokluszz:* Kozienicka 24,— po 1 przyp.

TELEGRAMY

Tisza o pokoju.

Berlin. (BK.) „Ber. Tgbldt" ogłasza wywiad z prezydentem ministrów węgierskich, Tisz, który między innemi powiedział: Niewątpliwie, że w ostatnich miesiącach wzmocniły się objektywne warunki pokoju, które po naszej stronie już dawno istnieją. Reszta, jakiejbyśmy sobie w tym względzie mogli życzyć, dokonuje się w tych dniach: wypędzenie Włochów z granic monarchji. Z ostatnich oświadczeń Pincarego i Greya nie można jednak wnosić, jakoby istniały już także subjektywne warunki pokoju. Jak dotąd, tak i nadal od nieprzyjaciół naszych zależy, kiedy nastąpi pokój.

Pożar we Władywostoku.

Londyn. (BK.) Lloyd donosi, że we Władywostoku wybuchł ubiegłej niedzieli pożar, który zniszczył zakupione niedawno wielkie zapasy bawełny i gumy.

Interpelacja pokojowa w Izbie angielskiej

Londyn. W Izbie gmin Markham wystąpił z zapytaniem do prezesa ministrów Asquitha, czy koalicja byłaby gotowa przesłać Niemcom za pośrednictwem strony neutralnej ściśle sformułowano warunki pokoju z zastrzeżeniem, że Niemcy ze swej strony takież warunki przedstawią koalicji. Na zapytanie to Asquith odpowiedział, że już w dawniejszych swoich przemówieniach dał odpowiedź na to zapytanie i że do tej dawniejszej odpowiedzi nie ma nic obecnie do dodania.

Ofenzywa turecka na Kaukazie.

Konstantynopol. (BK.) Z głównej kwatery donoszą: Ofenzywa podjęta przez nas w dniu 30 maja w kierunku na rzeczkę Tuzla i Mama-Chatun przeciw pozycjom rosyjskim na przestrzeni 30 kilometrów była skuteczna. Rosjanie byli zmuszeni cofnąć się na tym odcinku. Miejscowość Mama-Chatun zajęliśmy. Ataki rosyjskie w odcinku Czoroch i na lewem skrzydle, w odpowiedzi na naszą ofenzywę, zostały odparte.

Konstantynopol. (BK.) Z głównej kwatery: Na Kaukazie—skutkiem podjętego przez nas w d. 30 ub. m. ataku na jego lewe skrzydło ataku opuścił nieprzyjaciel swoje pozycje na przestrzeni 20 klm. i cofnął się na północo-wschód. Ścigamy nieprzyjaciela. Jeden z naszych samolotów obrzucił bombami wyspę Imbros a następnie nieprzyjacielską łódź torpedową.

Rosjanie nie połączyli się z Anglikami.

Konstantynopol. (BK.) Aj. Milli zaprzecza doniesieniu rosyjskiemu, o połączeniu się Rosjan z Anglikami w Mezopotamji. Do obozu angielskiego przybyła może garść kozaków, lecz nie nastąpiło połączenie się wojsk rosyjskich z angielskiemi. Komunikat zwraca uwagę, że Rosjanie przed zdobyciem Kut-el-Amary zachowywali się biernie a dopiero po upadku twierdzy stały się nagle czynne. W ten obłudny sposób chcą Rosjanie wmówić w Anglików, że pragną im pomódz.

Cadorna ustąpi?

Sztokholm. W Londynie krąży pogłoska, że w najbliższym czasie ma się odbyć w Rzymie rada wojenna, która postanowi, czy Cadorna ma dalej pozostać głównodowodzącym. Na froncie włoskim przebywa kilku wyższych oficerów francuskich, którzy mają się naradzić z Cadorną co do dalszej kampanji.

Obawy o Petersburg.

Kopenhaga. Z Petersburga donoszą, że dwór carski na czas wojny ma być przeniesiony na Krym a to na podstawie poufnych doniesień sztabu generalnego, który poczynił przygotowania do obrony stolicy. Z tego też powodu ma być skarb koronny przeniesiony z Peterhofu na południe. Rodzina carska narazie przebywa jeszcze w Petersburgu.

Pogłoska o zamachu na cara

Bukareszt. „Dreptatea" donosi z Dulcea: Komendant wojsk rosyjskich w Reni otrzymał wiadomość z Odesy, że wykonano zamach na cara. W chwili, kiedy rodzina carska udawała się na dworzec kolejowy, inżynier pewien dał do cara 3 strzały z rewolweru, z których jeden zranił carewicza w lewą rękę. Dwa inne strzały chybiły. Inżyniera aresztowano.

Brak żywności we Włoszech.

Paryż. (BK). „Temps" donosi, że rząd włoski zamierza utworzyć ministerjum dla aprowizacji, którem ma kierować socjalista Bissolati. Ma on być powołany do gabinetu nie ze względów politycznych, lecz skutkiem istotnej potrzeby, którą rząd oddawna się zajmuje.

Na Bałkanie.

Saloniki. (BK). Aj. Havesa donosi: Francuzi obsadzili w d. 30 b. m. Poroj.

Narady włoskie.

Londyn (BK). Exchange Telegraph Cny donosi, że prezydent ministrów włoskich udał się na front, aby konferować z królem.

Potrzebna na wieś inteligentna ochroniarka (starsza).
Wiadomość w Redakcji. 175—3

Dziennik rozporządzeń Lubelskiego Jenerał-Gubernatora nabywać można w „Pocztówce".
155—3

Przy końcu 1914 roku a na początku 1915, w mieszkaniu mojem w Białobrzegach, zaginęły rachunki i dowody sprzedaży majątku ziemskiego Łyszczyce.

Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem zechce łaskawie wręczyć p. Michałowi Bagniewskiemu w majątku Szczyty, powiat Radomski.

167—3 **Marja Wisłocka.**

LOSY LOTERYI KLASOWEJ
VI AUSTR. LOTERJA
115 losów—57500 wygranych. Ciągnienie I klasy 14 i 15 czerwca 1916.
Ceny: 1/8 5k. 1/4 10k. 1/2 20k. 1/1 40k.
Urzędowy plan i czek dołączamy przy wysyłce losu.
Proszę zamówić kartką pocztową w kantorze
LEONHARD LEWIN
Wiedeń I Wollzeile 29.
LEONHARD LEWIN WIEDEŃ WOLLZEILE 29.
117—4

Redaktor i wydawca: Szczesny Jastrzebowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.